

Sygn. akt VI Pa 116/13, VI Pz 39/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 lutego 2014 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Aleksandra Mitros
Sędziowie:	SSO Monika Miller-Młyńska (spr.) SSR del. Wioletta Witkowska - Kowalczyk
Protokolant:	sekr.sądowy Renata Sekinda

po rozpoznaniu w dniu 14 lutego 2014 roku w Szczecinie

sprawy z powództwa P. K.

przeciwko Agencji Usług (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S.

o wydanie i ustalenie

na skutek apelacji wniesionej przez powoda P. K. od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin-Centrum w Szczecinie z dnia 20 sierpnia 2013 roku sygn. akt IX P 898/11

I. oddala apelację;

II. oddala zażalenie;

III. odstępuje od obciążania P. K. kosztami procesu w instancji odwoławczej.

UZASADNIENIE

W toku procesu, jaki toczył się przed Sądem Rejonowym Szczecin-Centrum w Szczecinie P. K. domagał się od Agencji Usług (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. wydania weksła in blanco, wydanego i podpisanego przez siebie, a poręczonego bez protestu przez I. K. i J. K.. W toku procesu zmodyfikował swoje stanowisko o tyle, że najpierw - w przypadku uzupełnienia weksła - wniósł o nakazanie pozwanej wydania weksła powstałego w miejsce weksła in blanco (k. 39), zaś później zgłosił dodatkowe żądanie ustalenia, że należność pozwanego zabezpieczona wekslem in blanco wystawionym przez powoda nie istnieje, ponieważ powód nie wyrządził pozwanemu żadnej szkody, ewentualnie roszczenie zabezpieczone się przedawniło (k. 103-104).

Pozwana spółka wносиła o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z dnia 20 sierpnia 2013 r., wydanym w sprawie IX P 898/11 Sąd Rejonowy Szczecin – Centrum w Szczecinie, oddalił powództwo (pkt I) oraz odstąpił od obciążania powoda kosztami procesu poniesionymi przez pozwanego (pkt II)

Swoje rozstrzygnięcie Sąd Rejonowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:

Strony w okresie od 16 września 2003 r. do 1 lutego 2008 r. łączył stosunek pracy, w ramach którego powód świadczył pracę na rzecz pozwanej na stanowisku kierowcy-magazyniera.

Jednym z warunków zatrudnienia powoda u pozwanej było wystawienie przez powoda weksla in blanco celem zabezpieczenia ewentualnych szkód w towarach zgromadzonych w magazynie, w którym powód miał pracować. Powód przystał na ten warunek, a wystawiony przez niego weksel in blanco poręczyli I. K. i J. K..

Powód w deklaracji wekslowej sporządzonej przy wręczeniu weksla upoważnił pozwaną do uzupełnienia weksla gwarancyjnego bez protestu do sumy 10.000 zł, w terminie uznanym przez pozwaną za właściwy dla zabezpieczenia swoich należności wraz z odsetkami z tytułu szkody wyrządzonej przez powoda. Pozwana mogła własnoręcznie uzupełnić weksel o wskazanie daty i miejsca jego wystawienia, sumy wekslowej, zwrotu „na zlecenie Agencji Usług (...) w S.” oraz daty i miejsca płatności weksla.

Tak w samej deklaracji, jak i podczas rozmów towarzyszących wystawieniu weksla, nie było mowy o dacie, czy warunkach jego zwrócenia powodowi.

W dniu 11 czerwca 2008 r. W. N. i T. Ś. sporządzili protokół rozliczenia inwentaryzacji magazynu z 11 stycznia 2008 r., gdzie stwierdzili wartość niedoboru na kwotę 9.531,56 zł, wskazując iż powód powinien pokryć 20% tej kwoty, czyli 1.906,31 zł. Pismem z 25 sierpnia 2008 r. wezwano powoda do zapłaty tej kwoty. Jeszcze przed tym wezwaniem, w dniu 10 czerwca 2009 r. pozwana uzupełniła weksel o elementy wskazane w deklaracji wekslowej.

W odpowiedzi powód zakwestionował wyniki inwentaryzacji i swoją odpowiedzialność za ewentualne niedobory. Wezwał też pozwaną do zwrotu wystawionego przez siebie weksla, co jednak nie nastąpiło.

Pismami z 26 sierpnia 2011 r. i 6 września 2011 r. powoda zawiadomiono o postawieniu do wykupu weksla i wezwano zarówno jego, jak i poręczycieli wekslowych do zapłaty 2.696,61 zł.

Powód ani żaden z poręczycieli weksla nie wykupili, zaś wymiana korespondencji między stronami nie doprowadziła do wydania weksla powodowi.

Dnia 8 września 2011 r. pozwany indosował weksel na P. O..

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał powództwo za bezzasadne.

Sąd wskazał, że stan faktyczny nie był sporny poza kwestią treści porozumienia wekslowego w zakresie zwrotu weksla po ustaniu stosunku pracy powoda. Podał, że ustalił go w oparciu o dowody z dokumentów przedłożonych przez strony oraz zeznania I. K., G. W., J. K. oraz P. K.. W ocenie Sądu I instancji dowody te były w pełni wiarygodne i pozwoliły na spójne ustalenie faktów, wyłączwszy zeznania powoda właśnie w zakresie ustaleń co do zwrotu weksla. Sąd Rejonowy wskazał i wyjaśnił, że powód nie był w tym zakresie konsekwentny, dlatego to świadkom I. K., G. W. i J. K. dano wiarę, przyjmując że przy wręczeniu weksla i jego poręczaniu nie uzgodniono warunków jego zwrotu.

Przechodząc do wyjaśnienia motywów swojego rozstrzygnięcia w zakresie roszczenia o wydanie rzeczy, jaką był wystawiony przez powoda weksel, Sąd Rejonowy w pierwszej kolejności zwrócił uwagę, że roszczenie to nie znajdowało oparcia w przepisach ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. - Prawo wekslowe (Dz.U. Nr 37, poz. 282 ze zm.). Odwołał się przy tym do przepisów art. 39, 103, 50 i 58 tejże ustawy.

Sąd Rejonowy nie znalazł podstaw prawnych takiego żądania również w regulacji ogólnej zawartej w kodeksie cywilnym, wskazując, że norma przepisu art. 465 § 1 k.c., która mogłaby mieć zastosowanie, jest zbliżona do zawartej w prawie wekslowym. Zauważył nadto, że wprawdzie istnieje jeszcze możliwość potraktowania weksla jako rzeczy i rozważenia, czy przez to może być przedmiotem powództwa wydobywczego opartego na przepisie art. 222 § 1 k.c., to jednak uprawnienie takie wynikać winno przede wszystkim z porozumienia wekslowego. Jeżeli w jego treści uzgodniony został termin, do którego wierzyciel może uzupełnić weksel, bądź postawić go do zapłaty, wówczas po upływie tego terminu jest zobligowany do zwrotu weksla, albowiem jego uprawnienie do dysponowania nim ustalo. Tymczasem w porozumieniu wekslowym stron nie ma mowy o w/w terminach. Wręcz przeciwnie, pozwana zastrzegła, że weksel własny powoda może uzupełnić w dowolnym momencie. W konsekwencji Sąd Rejonowy przyjął, że powód nie może domagać się zwrotu weksla również na podstawie art. 222 § 1 k.c., albowiem pozwanej przysługuje nadal prawo do władania dokumentem weksla.

Żadnego wpływu na to nie mogły mieć przy tym w ocenie Sądu zarzuty o przedawnieniu, czy wręcz nieistnieniu roszczeń zabezpieczonych wekslem. W tym zakresie Sąd I instancji zauważył, że weksel niezupełny wystawiony przez powoda miał mieć charakter gwarancyjny – wskazuje na to deklaracja wekslowa. Sąd Rejonowy wyjaśnił zatem, że w praktyce oznacza to, że pozwana dzięki niemu, w razie niezaspokojenia w umówionym terminie płatności miałaby prawo skarżyć powoda na podstawie wręzonego mu weksla, zamiast skarżyć go na podstawie zasadniczego zobowiązania. Sąd Rejonowy zaznaczył przy tym, że dłużnicy wekslowi nie są pozbawieni możliwości podnoszenia zarzutów związanych ze stosunkiem podstawowym. Zarzutami tymi wprawdzie mogą uchylić się od odpowiedzialności za zapłatę sumy wekslowej, ale nie prewencyjnie, tylko w chwili postawienia weksla do wykupu. Wierzyciel wekslowy nie musi zgodzić się z tymi zarzutami, ale dłużnik musi się wstrzymać z wykazaniem ich zasadności, aż do wszczęcia postępowania sądowego o zapłatę sumy wekslowej. Mając na uwadze powyższe Sąd Rejonowy zwrócił uwagę, że pozwany z sobie wiadomych względów do chwili obecnej takiego postępowania nie wszczął, być może właśnie z uwagi na zarzuty powoda zgłoszone po wezwaniu go do wykupu weksla.

Mając na względzie powyższe, Sąd Rejonowy uznał, że w sprawie nie istniała podstawa prawna, która uzasadniałaby żądanie wydania weksla, tak niezupełnego, jak i uzupełnionego. Powództwo w tym zakresie w całości oddalono więc jako bezzasadne.

Odnosząc się z kolei do kolejnego roszczenia powoda, tj. żądania ustalenia, że należność pozwanego zabezpieczona wekslem in blanco wystawionym przez powoda nie istnieje, ponieważ powód nie wyrządził pozwanej żadnej szkody, ewentualnie roszczenie zabezpieczone się przedawniło, Sąd przyjął, że jego podstawę stanowił przepis art. 189 k.p.c. Wskazał, iż celem powództwa opartego na w/w przepisie jest wyeliminowanie stanu niepewności co do istnienia lub treści określonego stosunku prawnego. Strona występująca z żądaniem ustalenia winna wykazać więc interes prawny rozumiany jako potrzeba prawna, wynikająca z sytuacji prawnej, w jakiej się znalazła. Jeżeli z prawa przedmiotowego nie wynika, że strona ma potrzebę ustalenia, wyrok ustalający jest zbyteczny. Wydanie wyroku ustalającego ma sens wtedy, gdy powstała sytuacja grożąca naruszeniem stosunku prawnego lub powstała wątpliwość co do jego istnienia. Nadto ustalenie stosunku prawnego lub prawa może nastąpić tylko wtedy, gdy stwierdzony stosunek prawny rzeczywiście istnieje. Dalej Sąd Rejonowy zauważył, że interes ten zachodzi, jeżeli sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni powodowi ochronę jego prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości. Podkreślił przy tym, że nie jest to jednak wystarczający wymóg dla ustalenia istnienia interesu prawnego, gdyż ugruntowanym zarówno w orzecznictwie, jak i doktrynie jest pogląd, wedle którego interes prawny nie istnieje, gdy powód może uzyskać ochronę swoich praw w innym postępowaniu, np. w procesie o świadczenie, o ukształtowanie prawa lub stosunku prawnego, a nawet w drodze orzeczenia o charakterze deklaratoryjnym. Sąd odwołał się w tym zakresie do licznych orzecznictwa sądów powszechnych.

Mając to na uwadze, Sąd Rejonowy zauważył, że powód w istocie nie domagał się ustalenia prawa lub stosunku prawnego, ale ustalenia faktów, co już samo w sobie przemawiało za oddaleniem powództwa. Wskazał, że nawet gdyby przyjął, że powołanie się na brak szkody i przedawnienie stanowiło jedynie element uzasadnienia żądania, to celem

tego żądania było uzyskanie dowodu w ewentualnym postępowaniu sądowym o zapłatę sumy wekslowej. Sam bowiem wyrok ustalający nieistnienie należności zabezpieczonej wekslem nie gwarantowałby powodowi, że w przyszłości nie zostanie pozwany przez któregoś z wierzycieli wekslowych. Co najwyżej mógłby przedstawić ten wyrok jako dowód w takim postępowaniu na to, że roszczenie o zapłatę jest bezzasadne. Wykluczało to zdaniem Sądu istnienie interesu prawnego w żądaniu ustalenia i uzasadniało oddalenie powództwa również i w tym zakresie.

Orzekając o kosztach Sąd zdecydował się na odstąpienie od obciążenia powoda kosztami procesu na podstawie art. 102 k.p.c. Jako przyczynę takiej decyzji podał widoczny brak transparentności w działaniu pozwanej – począwszy od żądania złożenia weksli własnych przez swoich pracowników, co jest praktyką niedopuszczalną, jak działania, w efekcie których nie mógł wykonać zobowiązania Sądu w zakresie złożenia weksla do akt sprawy.

Pełnomocnik powoda wywiódł apelację od powyższego wyroku, zaskarżając go w części oddalającej powództwo (pkt I). Wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez ustalenie, że należność pozwanego zabezpieczona przez powoda wekslem in blanco podpisanym przez P. K., a poręczonym bez protestu przez I. K. i J. K., następnie uzupełnionym przez pozwanego i puszczone w obieg, nie istnieje ponieważ powód nie wyrządził pozwanemu żadnej szkody, ewentualnie, że roszczenie z tytułu naprawienia szkody przedawniło się. Ewentualnie, z ostrożności procesowej, wniesiono o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez sąd I instancji, wraz z rozstrzygnięciem o kosztach sądowych i zastępstwa adwokackiego. Dodatkowo wniesiono o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania drugą instancją według norm przypisanych, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego wraz z kosztem opłaty od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucono:

1. Naruszenie przepisów postępowania, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c., które miało wpływ na wynik sprawy, poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, poczynienie ustaleń dowolnych i sprzecznych z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym oraz naruszenie zasad prawidłowego rozumowania i doświadczenia życiowego w ocenie dowodów, a w konsekwencji błąd w ustaleniach faktycznych mających wpływ na treść skarżonego wyroku, wyrażający się w przyjęciu, że:

a) podczas wystawienia i poręczenia weksla nie uzgadniano terminy i zasad zwrotu weksla, podczas gdy strony ustaliły, że weksel zostanie zwrócony po rozwiązaniu stosunku pracy razem ze świadectwem pracy, jeśli na dzień rozwiązania stosunku pracy pracownik nie zostanie uznany, jako osoba, która wyrządziła szkody pracodawcy;

b) zaniechania ustalenia, czy powód wyrządził szkodę pozwanemu, czy takiej szkody nie wyrządził, a jedynie przytoczenia danych z przeprowadzonego rozliczenia inwentaryzacji z dnia 11 czerwca 2008 r. gdzie pozwany stwierdza niedobór towarów na kwotę 9.531,56 zł, z czego powód powinien pokryć 20% tej kwoty, czyli kwotę 1.906,31 zł, gdy z okoliczności sprawy wynika, że powód przestał świadczyć pracę od dnia 01 lutego 2008r. (rozliczenie miało miejsce prawie trzy miesiące później), zaś w wyniku rozliczenia materiałowego przeprowadzonego przed rozwiązaniem stosunku pracy nie stwierdzono żadnych niedoborów w magazynie, co w konsekwencji skutkuje wypełnieniem weksla niezgodnie z deklaracją wekslową, gdyż weksel zabezpieczał szkody wyrządzone przez powoda w majątku pozwanej Spółki, a powód nie wyrządził pozwaney żadnej szkody;

c) weksel został wypełniony w dn. 10.06.2009 r. podczas, gdy faktycznie weksel został wypełniony, a następnie puszczone w obieg po złożeniu pozwu przez powoda P. K. przeciwko pozwanej Spółce.

2. Naruszenie przepisów prawa materialnego:

a) art. 65 kc poprzez jego niezastosowanie, gdy tymczasem oświadczenia wystawcy weksla i jego poręczycieli zawarte w deklaracji wekslowej, ze względu na okoliczności, w których zostały złożone, zasady współżycia społecznego i ustalone zwyczaje, należało interpretować w ten sposób, że dotyczyły szkody powstałej w związku z pracą świadczoną przez powoda oraz że weksel zostanie zwrócony po rozwiązaniu stosunku pracy razem ze świadectwem pracy, jeśli na dzień rozwiązania stosunku pracy pracownik nie zostanie uznany, jako osoba, która wyrządziła szkody pracodawcy;

b) art. 189 kpc poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i błędne przyjęcie, że powód nie ma interesu prawnego w wytoczeniu powództwa o ustalenie oraz, że powód zmierza do ustalenia faktów, nie zaś do ustalenia stosunku prawnego lub prawa.

Z uzasadnienia apelacji wynikało, że powód zarzuca Sądowi Rejonowemu brak ustaleń odnośnie stwierdzenia czy powód rzeczywiście wyrządził szkodę, która była podstawą wypełnienia weksla. W ocenie powoda Sąd powinien poczynić ustalenia stanu faktycznego w oparciu o dowody zgromadzone niniejszej sprawie i ustalić, czy powód wyrządził szkodę pozwanemu, jak wynika z rozliczenia inwentaryzacji z dn. 11.06.2008 r. przeprowadzonej bez wiedzy i zgody powoda, kilka miesięcy po rozwiązaniu z nim stosunku pracy, czy też, że powód nie wyrządził pozwanemu żadnej szkody, albowiem z przeprowadzonej inwentaryzacji z udziałem P. K. wynikało, że na magazynie nie występują żadne braki, a pozwany pracodawca rozwiązał z powodem umowę o pracę bez winy pracownika i wydał świadectwo pracy powodowi bez jakichkolwiek uwag i zastrzeżeń, że powód spowodował w majątku pozwanego szkodę. Dla powoda oczywistym jest, że nie wyrządził szkody pozwanemu, a tym samym przetrzymywanie weksla in blanco przez pozwanego po rozwiązaniu umowy o pracę z powodem, a następnie jego wypełnienie i puszczenie w obieg, było sprzeczne z prawem, deklaracją wekslową i ustaleniami, że w momencie rozwiązania stosunku pracy weksel zostanie zwrócony powodowi.

Pełnomocnik powoda zarzucił również Sądowi I instancji błędy w dokonanych ustaleniach faktycznych odnośnie okoliczności wystawienia weksla. Wskazał, iż powód podkreślił, że weksel został złożony jako zabezpieczenie ewentualnych szkód w majątku pracodawcy. Zwrócił uwagę, że z zeznań I. K. wynikało, że choć nie było formalnego zapisu w deklaracji wekslowej, „każdy rozumiał tak, że weksel obowiązuje tylko w okresie zatrudnienia, a po ustaniu zostanie zwrócony”. Zdaniem powoda, mając więc na uwadze okoliczności i cel dla którego wystawiono weksel, wypełnienie go ponad dwa lata po zakończeniu pracy należy uznać za naruszenie zasad współżycia społecznego. Zarówno powód, jak i poręczyciele byli w przeświadczeniu, że weksel zostanie zwrócony po rozwiązaniu stosunku pracy, a tymczasem z pism procesowych strony pozwanej (nie z zeznań, gdyż nikt ze strony pozwanej nie stawiał się w sądzie, aby złożyć zeznania, co stało się z wekslem, kiedy został wypełniony, kiedy został puszczone w obieg, gdzie teraz się znajduje – z pism strony pozwanej wynika jedynie, że weksel znajduje się w posiadaniu Prezesa pozwanej spółki, ale nie, jako prezesa spółki, lecz jako osoby fizycznej) wynika, że weksel został wypełniony i puszczone w obieg ponad dwa lata od zakończenia stosunku pracy.

Nadto pełnomocnik powoda zauważył, że zgodnie z informacją prawną Ministerstwa Pracy Polityki Społecznej posługiwanie się wekslem do zabezpieczenia roszczeń pracodawcy wobec pracownika powstałych ze stosunku pracy jest działaniem niezgodnym z prawem. Dopuszczenie odpowiedzialności z weksli w stosunkach pracy jest oczywiście sprzeczne z zasadami prawa pracy, które z istoty i natury stosunku pracy i materialnej odpowiedzialności pracowników przekreślają i wykluczają legalność konstruowania abstrakcyjnych pracowniczych zobowiązań ze stosunków pracy. Pełnomocnik powoda wskazał przy tym, że znajduje to odzwierciedlenie w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2011 r., gdzie jednoznacznie wskazano, iż „przepisy i zasady prawa pracy, w szczególności zawarte w dziale V kodeksu pracy, wykluczają wystawienie weksla gwarancyjnego jako środka zabezpieczenia roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej przez pracownika w mieniu pracodawcy, co oznacza, że taki weksel jest nieważny z mocy prawa. Nabywca weksla (tj. pracodawca) nie może zatem dochodzić zaspokojenia na jego podstawie.” (wyrok SN z dnia 26 stycznia 211 r., sygn. akt II PK 159/10).

W zakresie naruszenia art. 189 kpc pełnomocnik powoda zauważył, że wbrew ustaleniom Sądu Rejonowego powód ma interes prawny w wytoczeniu powództwa o ustalenie, ponieważ w przypadku przyjęcia przez Sąd, że powodowi nie przysługuje skuteczne roszczenie o wydanie weksla, powództwo o ustalenie będzie jedynym środkiem ochrony jego praw. W innym wypadku dopiero na etapie ewentualnego sporu sądowego będzie mógł skorzystać z niektórych zarzutów. Orzeczenie ustalające wydane w oparciu o art. 189 k.p.c. taką skuteczną ochroną prawną powodowi zapewni. Pełnomocnik powoda podkreślił przy tym, że interes prawny powinien być rozumiany elastycznie, z uwzględnieniem okoliczności danej sprawy. Podstawą do wypełnienia weksla była szkoda powstała w majątku pracodawcy w związku ze świadczoną pracą. Strony łączy stosunek o charakterze deliktowym. W związku z tym, ustalenie nieistnienia roszczenia

zapłaty o charakterze odszkodowawczym, konieczne jest dla ochrony praw powoda. Pełnomocnik powoda wskazał przy tym, że interes prawny należy rozumieć jako potrzebę wprowadzenia pewności co do istnienia konkretnego stosunku prawnego lub prawa, w celu zapewnienia zainteresowanemu powodowi ochrony sfery jego uprawnień przed groźącym naruszeniem. Interes prawny istnieje nie tylko gdy chodzi o obecne stosunki prawne i prawa, ale także gdy dotyczy przyszłych, ale obiektywnie prawdopodobnych stosunków prawnych i praw. Szerokie rozumienie interesu prawnego, jako przesłanki skutecznego wystąpienia z powództwem z art. 189 k.p.c. ma na celu ochronę uzasadnionych interesów powoda, ale tylko wtedy gdy nie może on na innej drodze uzyskać ochrony swoich praw. (wyrok SN z dn. 08.02.2013r. IV CSK 306/12).

Pełnomocnik powoda na zakończenie zauważył, że zgłosił również roszczenie ewentualne o ustalenie, że roszczenie podstawowe pozwanej Spółki uległo przedawnieniu. Wskazał, że jest to istotne ponieważ z upływem terminu przedawnienia roszczenia ze stosunku podstawowego posiadacza niewypełnionego weksla in blanco traci uprawnienie do jego wypełnienia. Wypełnienie weksla w takiej sytuacji nie prowadzi do powstania zobowiązania wekslowego, o którym mowa w art. 76 prawa wekslowego. Zgodnie z art. 291 § 2 Kodeksu pracy, roszczenia pracodawcy o naprawienie szkody, wyrządzonej przez pracownika wskutek niewykonania lub nienależytego wykonania obowiązków pracowniczych ulegają przedawnieniu z upływem 1 roku od dnia, w którym pracodawca powziął wiadomość o wyrządzeniu przez pracownika szkody, nie później jednak niż z upływem 3 lat od jej wyrządzenia. Zatem ewentualne roszczenia pracodawcy (pозwanej) względem pracownika (powoda) przedawniły się. Tymczasem pozwana Spółka mając świadomość nieistnienia roszczenia, ponieważ powód nie wyrządził pozwanej szkody, a nadto roszczenie się już przedawniło, wypełnił weksel in blanco i puścił go w obieg, co powoduje stan niepewności i zagrożenia występujący po stronie powoda, iż weksel może zostać użyty przez pozwanego lub osobę trzecią, w czym posiadaniu znajduje się obecnie weksel do próby uzyskania wyroku nakazujące zapłatę nieistniejącej wierzytelności lub użyty w inny sposób np. w bilansie firmy, jako aktywo, dalej puszczony w obieg, sprzedany firmie windykacyjnej. Taki stan niepewności po stronie powoda może być wyeliminowany jest przez sąd, który ustali, czy roszczenie pracownicze powoda względem pozwanego zabezpieczone wekslem in blanco, uzupełnionym niezgodnie z deklaracją wekslową i puszczony w obieg istnieje, że też nie istnieje.

W **odpowiedzi na apelację** pełnomocnik pozwanej wniosła o jej oddalenie w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych. Zakwestionowała zasadność podnoszonych przez powoda zarzutów, wskazując że rozstrzygnięcie Sadu Rejonowego w zakresie bezzasadności roszczeń powoda było w pełni uzasadnione w świetle obowiązujących przepisów i poczynionych ustaleń faktycznych znajdujących oparcie w zgromadzonym materiale dowodowym. Dodatkowo pełnomocnik wskazał, że w jej ocenie pogląd o niezgodności z prawem zabezpieczenia wekslowego roszczeń pracodawcy o naprawienie szkody wyrządzonej przez pracownika jest odosobniony na tle dotychczasowej ugruntowanej linii orzecznictwa SN.

Pozwana wniosła nadto **zażalenie na postanowienie zawarte w punkcie II wyroku o odstąpieniu od obciążania powoda kosztami procesu**. W ocenie pełnomocnika pozwanej brak było w niniejszej sprawie podstaw do zastosowania art. 102 k.p.c., skoro powód był stroną w całości przegrywającą sprawę, a pozwanej nie można zarzucić niewłaściwego postępowania w sprawie. W tym zakresie pełnomocnik zauważyła, że niezrozumiałe jest odwoływanie się przez Sąd Rejonowy do braku transparentności w działaniu pozwanej. Po drugie, Sąd nie wskazał w jej ocenie jakiej podstawie uznał, iż żądanie złożenia weksli przez pracowników jest praktyką niedopuszczalną, ani nie wskazał jakie przepisy prawa zostały w ten sposób naruszone. Podkreśliła, że w przedmiotowej sprawie weksel in blanco został w sposób prawidłowy uzupełniony – zgodnie z deklaracją wekslową. Po trzecie pełnomocnik pozwanej wskazała, że zarzut nieprzedstawienia weksla do akt sprawy jest bezpodstawny, gdyż pozwana nie jest już w posiadaniu tego weksla z racji uzupełnienia go zgodnie z deklaracją wekslową i puszczenia w obieg. Mając na uwadze powyższe pełnomocnik pozwanej wniosła o zmianę zaskarżonego postanowienia i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 1.200zł oraz o obciążenie powoda kosztami postępowania zażaleniowego, w tym kosztami zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

W odpowiedzi na zażalenie pełnomocnik powoda wniósł o jego oddalenie i zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania zażaleniowego wg norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Zarówno apelacja powoda, jak i zażalenie złożone przez pozwaną okazały się niezasadne.

Na wstępie wskazać należy, iż postępowanie apelacyjne ma merytoryczny charakter i jest dalszym ciągiem postępowania rozpoczętego przed sądem pierwszej instancji. Zgodnie z treścią art. 378 § 1 k.p.c., sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. Rozważając zakres kognicji sądu odwoławczego, Sąd Najwyższy stwierdził, iż sformułowanie „w granicach apelacji” wskazane w tym przepisie oznacza, iż sąd drugiej instancji między innymi rozpoznaje sprawę merytorycznie w granicach zaskarżenia, dokonuje własnych ustaleń faktycznych, prowadząc lub ponawiając dowody albo poprzestaje na materiale zebranym w pierwszej instancji, ustala podstawę prawną orzeczenia niezależnie od zarzutów podniesionych w apelacji oraz kontroluje poprawność postępowania przed sądem pierwszej instancji, pozostając związany zarzutami przedstawionymi w apelacji, jeżeli są dopuszczalne, ale biorąc z urzędu pod uwagę nieważność postępowania, orzeka co do istoty sprawy stosownie do wyników postępowania (por. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., sygn. akt III CZP 49/07, OSN 2008/6/55). Dodatkowo należy wskazać, iż dokonane przez sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne, sąd drugiej instancji może podzielić i uznać za własne (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 października 1998 r., sygn. akt II CKN 923/97, OSNC 1999/3/60).

Odnosząc więc powyższe do niniejszej sprawy trzeba wskazać, że w ocenie Sądu Okręgowego, wyrażonej w granicach objętych apelacją, Sąd Rejonowy zebrał materiał dowodowy, który pozwolił na ostateczne rozstrzygnięcie sporu. Trzeba przy tym zaznaczyć, że w wyroku z dnia 18 kwietnia 2000 roku, sygn. akt I PKN 602/99, Sąd Najwyższy stwierdził, że uzasadnienie wyroku sądu drugiej instancji nie musi przedstawiać stanowiska w odniesieniu do każdego przeprowadzonego w sprawie dowodu. Z tego też względu odniesienia do konkretnych tez czy ustaleń dowodowych Sądu Rejonowego formułowane będą wyłącznie w zakresie niezbędnym dla wyjaśnienia motywów wydania uzasadnianego wyroku.

Sąd Okręgowy nie dopatrył się więc wadliwości postępowania przed Sądem I instancji. Ustalenia faktyczne poczynione przez ten Sąd są właściwe i kompletne, a wyprowadzone z nich wnioski nie budzą zastrzeżeń. Sąd Rejonowy w sposób staranny zebrał i rozważył wszystkie dowody, a oceniając je nie naruszył granic ich swobodnej oceny określonych przepisem art. 233 k.p.c. W szczególności, w przedmiotowej sprawie, Sąd Rejonowy wywiódł prawidłowe wnioski z dokonanej analizy dowodów stanowiących podstawę rozstrzygnięcia w przedmiocie bezzasadności roszczeń powoda o wydanie weksla in blanco lub weksla zupełnego. Prawidłowo również w ocenie Sądu Okręgowego sąd I instancji rozstrzygnął o bezpodstawności żądania powoda dotyczącego ustalenia, że należność pozwanej zabezpieczona wekslem in blanco wystawionym przez powoda nie istnieje, ewentualnie roszczenie zabezpieczone się przedawniło. Nadto, do ustalonego stanu faktycznego zastosował właściwe przepisy prawa materialnego, klarownie przedstawiając w pisemnym uzasadnieniu przesłanki uzasadniające merytoryczne rozstrzygnięcie sprawy. Prawidłowo dokonane ustalenia faktyczne oraz należycie umotywowaną ocenę prawną sporu Sąd Okręgowy w całości aprobuje, przyjmując je za własne oraz w pełni dzieląc wywody zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Sąd Odwoławczy nie podzielił natomiast argumentów strony powodowej zamieszczonych w złożonej apelacji. Sąd Rejonowy odniósł się bowiem do nich wszystkich już w zaskarżonym wyroku, a wywiedziona apelacja, gdy zanalizować jej rzeczywistą treść, stanowi jedynie wyraz stanowiska powoda, podtrzymującego dotychczasowe twierdzenia.

W pierwszej kolejności nieuzasadnione okazały się więc zarzuty apelacji, wywodzące się z podstawy naruszenia przepisów procesowych. Nie zdołały podważyć stanu faktycznego, przyjętego za podstawę rozstrzygnięcia. Jednym z zarzutów było naruszenie przez sąd przepisu art. 233 § 1 k.p.c., poprzez przekroczenie granic swobodnej

oceny dowodów, poczynienie ustaleń dowolnych i sprzecznych z zebrany w sprawie materiałem dowodowym oraz naruszenie zasad prawidłowego rozumowania i doświadczenia życiowego w ocenie dowodów. Mając to na uwadze, trzeba wskazać, że zgodnie z przywołanym przepisem, wiarygodność i moc dowodów sąd ocenia według swego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza więc wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to jego ocena nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu na podstawie tego materiału dowodowego dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej, albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27.09.2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56906). Zaakcentować jednocześnie trzeba, że zarzucenie naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów nie może polegać tylko na podważeniu podstaw tej oceny z wykazaniem, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 kwietnia 2004 roku, sygn. akt IV CK 274/03, LEX nr 164852). Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymaga bowiem wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem może być jedynie przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 7 czerwca 2006 roku, sygn. akt I ACa 1407/05, LEX nr 278415). W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im je przyznając (tak Sąd Najwyższy m.in. w orzeczeniach z dnia: 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, LEX nr 52753, 12 kwietnia 2001 r., II CKN 588/99, LEX nr 52347, 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, LEX nr 53136). Na płaszczyźnie procesowej skuteczność zarzutu dokonania przez Sąd I instancji błędnych ustaleń faktycznych, uzależniona jest zaś od wykazania, iż Sąd ten wadliwie ocenił zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, a tym samym naruszył art. 233 § 1 k.p.c.

Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza zatem stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu apelującego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności wnoszący apelację powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im je przyznając. Wymogów tych nie spełnia apelacja powoda. Pełnomocnik powoda nie przedstawił bowiem żadnych argumentów, które mogłyby podważyć poczynione przez Sąd I instancji ustalenia, ani nie wskazał na jakiegokolwiek niespójności w ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego czy też uchybienia polegające na wnioskowaniu w sposób nie korespondujący z zasadami logiki, czy doświadczenia życiowego. Uzasadniając naruszenie przez Sąd I instancji przepisu art. 233 § 1 k.p.c., pełnomocnik zasadniczo powielił zarzuty zgłaszane w toku postępowania pierwszoinstancyjnego, z którymi w sposób wyczerpujący i trafny rozprawił się już Sąd Rejonowy w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia.

Odnosząc się z kolei do merytorycznego zarzutu apelacji Sąd Okręgowy wskazuje, że nie ma racji apelujący twierdząc, iż rozpoznający sprawę Sąd Rejonowy zastosował błędną wykładnię przepisu art. 189 k.p.c., co w efekcie doprowadziło do mylnego przyjęcia braku po stronie powodowej interesu prawnego w powództwie o ustalenie, że należność pozwanej zabezpieczona wekslem in blanco wystawionym przez powoda nie istnieje, ewentualnie uległa przedawnieniu. Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że w analizowanym postępowaniu powód wniósł o zobowiązanie pozwanej spółki do wydania dokumentu weksla powodowi oraz zgłosił żądanie ewentualne, na wypadek uznania powództwa zasadniczego za niedopuszczalne, domagając się ustalenia nieistnienia zobowiązania wynikającego z weksla, ewentualnie przedawnienia tego zobowiązania. Powód uzasadniał interes prawny w żądaniu ustalenia, iż należność pozwanej zabezpieczona wekslem in blanco wystawionym przez powoda nie istnieje, ewentualnie uległa przedawnieniu, tym że pozytywne rozstrzygnięcie zapewni powodowi ochronę przed ewentualnym wykorzystaniem w przyszłości przez pozwaną lub osobę trzecią weksla w celu uzyskania nakazu zapłaty wskazanej w tym wekslu kwoty. Analiza charakteru tego roszczenia prowadzi w ocenie Sądu Okręgowego do jednoznacznego wniosku, że w analizowanym postępowaniu brak było przesłanek umożliwiających uwzględnienie powództwa o ustalenie opartego na art. 189 k.p.c.

Oceniając zasadność roszczenia ewentualnego o ustalenie nieistnienia zobowiązania wynikającego z weksla o który chodzi w tej sprawie, zasadnie Sąd pierwszej instancji w pierwszym rzędzie rozważył czy zachodzi przesłanka merytoryczna takiego powództwa w postaci interesu prawnego, rozumianego jako potrzeba ochrony sfery prawnej powoda, którą może uzyskać przez samo ustalenie stosunku prawnego lub prawa. Trafnie także zaakcentowane zostało, że powództwo z art. 189 k.p.c. przysługuje jedynie wtedy, kiedy interes stron nie może zostać zabezpieczony w inny sposób, a o wyborze formy ochrony praw przewidzianej w art. 189 k.p.c. decyduje interes prawny powoda, który to interes zachodzi, jeżeli sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni powodowi ochronę jego prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości. Interes prawny istnieje zatem tylko wtedy, gdy powód potrzebie ochrony prawnej swej sfery prawnej uczynić może zadość przez samo ustalenie istnienia bądź nieistnienia stosunku prawnego lub prawa. Konsekwentnie zatem należy przyjąć, że interes ten nie istnieje wówczas, gdy jest możliwe wytoczenie powództwa o świadczenie, chyba że ze spornego stosunku prawnego wynikają jeszcze dalsze skutki, których dochodzenie w drodze powództwa o świadczenie nie jest możliwe lub nie jest jeszcze aktualne (por. wyrok SN z dnia 30 października 1990 r., I CR 649/90, lex nr 158145). Reasumując należy stwierdzić, że interes prawny, w rozumieniu art. 189 k.p.c., istnieje wówczas, gdy powód na innej drodze (w procesie o świadczenie, o ukształtowanie prawa lub stosunku prawnego lub poprzez uzyskanie orzeczenia o charakterze deklaratorywnym) nie może osiągnąć w pełni ochrony swoich praw. Dotyczy to oczywiście także sytuacji kiedy ta ochrona jest możliwa na gruncie takich powództw skierowanych przeciwko stronie procesu poszukującej ochrony, a taka sytuacja zaistniała w okolicznościach niniejszej sprawy.

Trzeba bowiem zwrócić uwagę, że brak możliwości ustalenia nieistnienia zobowiązania wekslowego, czego domagał się powód, wynika z charakteru samego weksla, abstrakcyjności zobowiązania wekslowego i możliwości w związku z tym oderwania się tego zobowiązania od stosunków istniejących pomiędzy stronami. Z abstrakcyjnego charakteru weksla wynika brak konieczności wykazania przez wierzyciela wekslowego istnienia podstawy tego zobowiązania w stosunku cywilnoprawnym łączącym wystawcę weksla i remitenta. Ochrona dłużnika wekslowego oparta na uprawnieniach wynikających z art. 10 i 17 prawa wekslowego może mieć miejsce wyłącznie w drodze zarzutów o zapłatę z weksla. Podniesienie zarzutu ze stosunku podstawowego nie może mieć miejsca poza procesem wekslowym. Skoro powód może swe zarzuty podnosić w ewentualnym procesie o zapłatę z weksla, to nie ma on interesu prawnego do wywodzenia roszczenia z art. 189 k.p.c. W niniejszej sprawie powód nie może uzyskać skutku w postaci definitywnego zakończenia sporu lub prewencyjnego zapobieżenia powstaniu takiego sporu na przyszłość, nawet bowiem hipotetyczny wyrok uwzględniający powództwo nie może wpływać na skutki ewentualnego indosu.

Niezależnie od powyższego, w tym miejscu dodatkowo wskazać należy, że postępowanie sądowe o ustalenie nie może być środkiem do uzyskania dowodów potrzebnych w innym postępowaniu (por. orzeczenia z dnia 4 listopada 1971 r., I PR 344/71, OSNCP 1972 nr 5, poz. 89 i z dnia 1 grudnia 1983 r., I PRN 189/83, OSNCP 1984 nr 7, poz. 121). Mając na uwadze argumentację powoda w zakresie w jakim próbował wykazać istnienie interesu prawnego w wytoczeniu powództwa o ustalenie niesinienia należności zabezpieczonej wekslem, Sąd Okręgowy w pełni podzielił rozważania sądu I instancji w zakresie, w jakim ten przyjął, że przedmiotowe żądanie nie jest w istocie żądaniem ustalenia stosunku prawnego lub prawa, lecz żądaniem ustalenia pewnego stanu faktycznego. Aktualne żądanie powoda ma charakter wyłącznie asekuracyjny, tzn. z założeniem, że wydany w sprawie wyrok mógłby przydać się w innym postępowaniu (postępowaniach). Tymczasem powództwo o ustalenie nie ma obecnie w zasadzie charakteru zapobiegawczo-prewencyjnego, lecz jego zasadność zależy tylko od wykazania przez powoda konkretnego interesu prawnego w żądanym ustaleniu stosunku prawnego lub prawa.

Należy również pamiętać, że wyrok w procesie o ustalenie, wydany na podstawie przepisu art. 189 k.p.c., może mieć wyłącznie charakter deklaratorywny, to znaczy może jedynie stwierdzać istniejący już obiektywnie stan praw i stosunków prawnych. W żadnym natomiast razie powództwo o ustalenie nie może zmierzać do ukształtowania na nowo stosunków prawnych między stronami procesu, w tym również do zniweczenia (uchylenia) skutków czynności prawnych dokonanych z ich udziałem (por. np. E. Warzocho, "Ustalenie stosunku prawnego lub prawa w sądowym postępowaniu cywilnym", Wyd. Prawnicze, W-wa 1982, str. 120-126, B. Czech, w: Kodeks postępowania cywilnego,

Komentarz pod red. K. Piaseckiego, Wyd. C.H.Beck, W-wa 2006, tom I, str. 826, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 sierpnia 1998 r., sygn. akt III CZP 30/98, Prokuratura i Prawo, nr 11-12 z 1998 r., str. 43 itp.).

Nie uszło przy tym uwadze sądu, że w apelacji powód dodatkowo zaakcentował, że posługiwanie się przez pracodawcę wekslem do zabezpieczenia roszczeń pracodawcy wobec pracownika powstałych ze stosunku pracy jest działaniem niezgodnym z prawem. W tym miejscu wskazać należy, że sąd orzekający w niniejszym składzie podziela stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 26 stycznia 2011 r., że przepisy i zasady prawa pracy, w szczególności zawarte w dziale V kodeksu pracy, wykluczają wystawienie weksla gwarancyjnego jako środka zabezpieczenia roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej przez pracownika w mieniu pracodawcy, co oznacza, że taki weksel jest nieważny z mocy prawa (wyrok SN z 26.01.2011 r., sygn. akt II PK 159/10). Okoliczność ta nie mogła jednak sama w sobie doprowadzić do korzystnego dla powoda rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Nieważność weksla powoduje, że nabywca weksla nie może dochodzić zaspokojenia na jego podstawie. Okoliczność ta będzie miała zatem istotne znaczenie w ewentualnym procesie o zapłatę skierowanym przeciwko powodowi. Zgodnie z powszechnie przyjętą wykładnią art. 189 k.p.c. powód żądający ustalenia nieważności określonego stosunku prawnego musi wykazać istnienie po jego stronie skonkretyzowanego interesu prawnego w takim żądaniu, przy czym interes ten nie występuje, jeżeli może zostać zrealizowany w procesie o świadczenie, w którym ustalenie nieważności stosunku prawnego jest przesłanką rozstrzygnięcia (por. wyrok Sądu Najwyższego z 29 stycznia 2008 r., IV CSK 452/07, LEX nr 371409). Taka sytuacja zaistnieje w przypadku powoda – w sytuacji wniesienia przez pozwaną powództwa o nienależne świadczenie, gdy nieważność umowy będzie ustalana przesłankowo.

Interesu prawnego po stronie powoda nie uzasadnia także wskazywana okoliczność, że roszczenie z tytułu weksla mogło ulec ewentualnemu przedawnieniu. Skutkiem upływu terminu przedawnienia nie jest bowiem wygaśnięcie roszczenia, ale jedynie możliwość uchylenia się od jego zaspokojenia przez dłużnika, chyba że zrzeka się on korzystania z zarzutu przedawnienia.

W oparciu o te ustalenia Sąd Okręgowy uznał za trafne stanowisko Sądu Rejonowego, że powództwo o ustalenie, że należność pozwanego zabezpieczona wekslem in blanco wystawionym przez powoda nie istnieje, ewentualnie uległa przedawnieniu, nie znajduje uzasadnienia w świetle art. 189 k.p.c.

Niezależnie od powyższego Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że nawet gdyby hipotetycznie przyjąć, że powód miał interes prawny w wystąpieniu z żądaniem dokonania ustalenia, że należność pozwanej zabezpieczona wekslem in blanco wystawionym przez powoda nie istnieje, ewentualnie uległa przedawnieniu, to i tak brak byłoby podstaw do uwzględnienia powództwa. Oceny zasadności roszczenia powoda należałoby bowiem w takim przypadku dokonać poprzez zbadanie, czy wykazał on przesłanki wyłączające jego odpowiedzialność materialną za wskazaną przez pozwaną szkodę majątkową. Zgodnie bowiem z treścią przepisu art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Sama zasada skonkretyzowana w art. 6 k.c., jest jasna. Ten, kto powołując się na przysługujące mu prawo, żąda czegoś od innej osoby, obowiązany jest udowodnić fakty (okoliczności faktyczne) uzasadniające to żądanie, ten zaś, kto odmawia uczynienia zadość żądaniu, a więc neguje uprawnienie żądającego, obowiązany jest udowodnić fakty wskazujące na to, że uprawnienie żądającemu nie przysługuje (Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga pierwsza, część ogólna. Stanisław Dmowski i Stanisław Rudnicki, Wydawnictwo Prawnicze Lexis Nexis, Warszawa 2005 r., Wydanie 6). Przepisy art. 3 k.p.c., art. 232 k.p.c. i art. 6 k.c. określają zarówno zakres postępowania dowodowego, jak i obowiązki stron w tym zakresie. W myśl art. 3 k.p.c. strony zobowiązane są przedstawiać dowody. Przepis ten statuuje więc zasadę odpowiedzialności samych stron za wynik procesu. Zgodnie z nim to strony muszą przejawiać aktywność procesową w tym zakresie, na nich spoczywa więc obowiązek wyraźnego, jednoznacznego powoływania konkretnych środków dowodowych. Stosownie zaś do treści art. 232 k.p.c., strony obowiązane są wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Sąd nie może własnym działaniem zastępować ich bezczynności. Przenosząc powyższą regułę na grunt niniejszego sporu, należało przyjąć, że powód powinien był w postępowaniu przed sądem wskazać na okoliczności i fakty znajdujące oparcie w materiale dowodowym, z których możliwym byłoby wyprowadzenie wniosków i twierdzeń zgodnych z jego stanowiskiem reprezentowanym w sprawie, tj. że nie wyrządził pozwanej szkody w wysokości wynikającej z weksla. W świetle zaferowanego przez powoda materiału dowodowego brak

było jednak podstaw do dokonania takich właśnie ustaleń. Powód ograniczył się bowiem wyłącznie do twierdzeń, że inwentaryzacja wykazująca niedobory wykonana została 3 miesiące po ustaniu stosunku pracy łączącego strony, zatem nie może on ponosić odpowiedzialności za stwierdzone niedobory, jednakże nie naprowadził jakichkolwiek dowodów, w oparciu o które można byłoby zweryfikować słuszność jego stanowiska.

Kierując się przedstawioną argumentacją, a także uwzględniając fakt, iż w postępowaniu pierwszoinstancyjnym nie dopatrzono się uchybień, ani materialnych ani procesowych, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że wydanie wyroku reformatoryjnego albo kasatoryjnego byłoby bezpodstawne. Mając na względzie powyższe, uznając bezzasadność apelacji – na podstawie przepisu art. 385 k.p.c. – orzeczono jak w punkcie I sentencji wyroku.

Bezzasadne okazało się również zażalenie pozwanej na postanowienie Sądu Rejonowego zawarte w punkcie II sentencji wyroku w zakresie odstąpienia od obciążania powoda kosztami zastępstwa procesowego na podstawie przepisu art. 102 k.p.c.

Przywołany przepis stanowi, iż w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Już na wstępie, komentując przywołany przepis, wskazać należy, iż sposób skorzystania z przepisu art. 102 k.p.c. jest suwerennym uprawnieniem jurysdykcyjnym Sądu orzekającego, wobec czego to do oceny Sądu zostało pozostawione przesądzenie, czy wystąpił szczególnie uzasadniony wypadek, który uzasadnia odstąpienie - a jeśli tak, to w jakim zakresie - od generalnej zasady obciążenia kosztami procesu strony przegrywającej spór (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 7 września 2012 roku, I ACa 746/12, nr 1223206, por. także postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 2012 roku, III CZ 17/12, nr 1164739 w elektronicznej bazie orzeczeń LEX). Przyznanie przez ustawodawcę sądowi takiego uprawnienia nakłada obowiązek starannego i wyczerpującego omówienia w uzasadnieniu orzeczenia przesłanek, na podstawie których uznano, że w sprawie zachodzi "szczególnie uzasadniony wypadek". Ocena sądu, czy zachodzi wypadek szczególnie uzasadniony, o którym mowa w art. 102 k.p.c., ma charakter dyskrecyjny, oparty na swobodnym uznaniu, kształtowanym własnym przekonaniem oraz oceną okoliczności rozpoznawanej sprawy, w związku z czym w zasadzie nie podlega kontroli instancyjnej i może być podważona przez sąd wyższej instancji tylko wtedy, gdy jest rażąco niesprawiedliwa (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 maja 2012 roku, III CZ 25/12, nr 1214589 w elektronicznej bazie orzeczeń LEX). Rozwijając wywód, wskazać należy, że do okoliczności branych pod uwagę przez sąd przy ocenie przesłanek zastosowania dyspozycji omawianego przepisu, według doktryny oraz judykatury zaliczyć należy zarówno okoliczności związane z przebiegiem procesu, takie jak sposób prowadzenia procesu przez stronę przegrywającą sprawę (postanowienie SN z 28 czerwca 1966 r. ICR 372/65), subiektywnie przekonanie powoda o słuszności swojego żądania, które jednak z uwagi na upływ terminu nie może być przez niego poszukiwane na drodze sądowej (wyrok SN z dnia 20 grudnia 1979 r., III PR 78/79, OSPiKA 1980, z. 11, poz. 196, z glosą W. Siedleckiego), zmiana stanu prawnego zaszła w trakcie procesu, jak również pozostające poza jego obszarem, jak np. stan majątkowy stron, ich sytuacja życiowa. Okolicznością uzasadniającą zastosowanie normy art. 102 k.p.c. może być także precedensowy charakter rozpoznawanej sprawy (por. uzasadnienie wyroku SN z dnia 29 sierpnia 1973 r., I PR 188/73, PUG 1973, nr 12, s. 413 OSNCP 1974, nr 3, poz. 590, uzasadnienie postanowienia SN z dnia 29 listopada 2010 r. IIPZ 35/10, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 października 1974 r. IIPR 207/74). Podobnie Sąd Najwyższy odnosi się do skomplikowanych regulacji płacowych, wskazując, że w sprawach rodzących wątpliwości dotyczące tego aspektu, istnieje podstawa do stosowania art. 102 k.p.c. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 listopada 1970 r. III PRN 83/70, postanowienie z dnia 15 kwietnia 2010 r., sygn. I PZ 5/10)

W ocenie Sądu II instancji skarżącej spółce nie udało się wykazać niesłuszności zaskarżonego rozstrzygnięcia. Postanowienie Sądu Rejonowego oparte było na realnych, wskazanych w uzasadnieniu przesłankach, nie było rażąco niesprawiedliwe i nie naruszało zasad współżycia społecznego. W ocenie Sądu II instancji w uzasadnieniu postanowienia zawartego w punkcie II przywołanego wyroku należy wykazać, iż sytuacja powoda miała charakter wyjątkowy.

Odnosząc się zaś do argumentów pozwanej zamieszczonych w zażaleniu trzeba podkreślić, że to, iż roszczenia powoda okazały się ostatecznie nieuzasadnione samo przez się nie oznacza bezzasadności orzeczenia opartego na przepisie

art. 102 k.p.c. Mimo bowiem iż powód przegrał proces, to należało uznać, że miał uzasadnione podstawy, by trwać w przeświadczeniu słuszności swych roszczeń. Wytoczył wszak powództwo w związku z uprzednim wezwaniem go przez pozwaną do zapłaty należności wekslowych, w sytuacji gdy w aktualnym orzecznictwie Sąd Najwyższy wyklucza możliwość dochodzenia przez pracodawcę zaspokojenia na podstawie weksla gwarancyjnego jako środka zabezpieczenia roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej przez pracownika w mieniu pracodawcy (wyrok SM z 26.01.2011 r. sygn. akt II PK 159/10). Ponieważ – jak już wskazano wyżej – pogląd o nieważności takiego weksla podziela także sąd orzekający w niniejszej sprawie, niemożliwym było przyznanie stronie pozwanej kosztów procesu. Oznaczałoby to bowiem, że sąd pośrednio sankcjonuje nadużywanie prawa przez pracodawcę.

Mając powyższe na uwadze, oddalono zażalenie pozwanej, o czym orzeczono w punkcie II sentencji niniejszego wyroku.

W punkcie III sentencji wyroku Sąd Odwoławczy odstąpił od obciążania powoda kosztami zastępstwa procesowego pozwanego w instancji odwoławczej. Mimo iż apelacja powoda została w całości oddalona, to pozwanej nie można było traktować jako strony wygrywającej sprawę. Należało wziąć pod rozwagę, jak to już wyżej wskazano, że postępowanie w niniejszej sprawie dotyczyło roszczenia wywiedzionego w stanie prawnym, który mógł budzić wątpliwości.